

DEY SE
TEATR

SZTUKA

YASMINA REZA





Wszystko wskazuje na to, że współczesnym społeczeństwem będzie, odczłowieczone społeczeństwo technotroniczne. Oczywistym jest że jeżeli coś jest technologicznie możliwe, należy to wykonać bez względu na koszty, np. broń nuklearna. Często pomijamy kwestię etyki ponieważ to co służy rozwojowi jest dobre i piękne. Ludzie włożeni jak części maszyny w biurokratyczne społeczeństwo, obciążeni maksymalną wydajnością, pozbawieni indywidualizmu gubią się w tym procesie raczej komputerowym niż ludzkim. Jesteśmy znerwicowani.

Jedyny nasz cel to coraz więcej posiadać i coraz więcej używać.

To zadziwiające jak mało sensu ludzie nadają swojemu życiu. Dlatego czują się nieszczęśliwi wśród obfitości wszystkiego. Ci ludzie którzy mają wszystko, dzięki czemu mogli by stworzyć ze swego życia najszczęśliwsze życie na ziemi, błędzą są nieszczęśliwi, niezadowoleni, rozczarowani...

"Świadoma jednostka doznaje, nie poddającego się analizie, pierwotnego poczucia przyjemności w obecności swych towarzyszy, zaś równie pierwotnego uczucia przykrości, gdy są oni nieobecni. Jest dla niej oczywistą prawdą, że samotność jest czymś niedobrym dla człowieka. Samotność jest prawdziwą grozą której rozum nie może pokonać."

Mamy potrzebę aby porównać siebie z innymi tylko na tej podstawie jesteśmy w stanie ocenić naszą genialność czy słabość.



Dzięki porównaniom społecznym uczymy się takich relacji jak "można" i "powinno się". Jednostki które się za bardzo różnią w grupie są niewygodne, ponieważ różnice zaburzają podstawę porównań społecznych.

"Pisząc o pewnym rzeźbiarzu włoskim Burnham stwierdził: [jego geniusz] był tego rodzaju, że wykazywał on prawie patologiczną niezdolność rozwiązania jakiegokolwiek problemu z zakresu rzeźby w sposób oczekiwany" Cecha oryginalności oznacza w zasadzie że reakcji twórczej nie da się przewidzieć, dopóki nie zostanie ona wykonana a wówczas - staje się ona standardem, na podstawie którego można oceniać twórczy charakter przyszłych r e a k c j i . "



Zrozumieć innego,
to znaczy kochać go
nie w sensie erotycznym,
ale w sensie
wyjścia mu naprzeciw i
przewycięzenia jego lęku
przed
z a g u b i e n i e m s i ę .

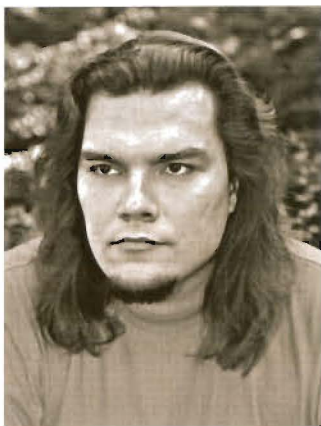
Komedia Yasminy Rezy rozpięta pomiędzy śmiechem a refleksją, cieszy się olbrzymim powodzeniem na scenach całego świata: Francji, Anglii, Niemczech, Szwajcarii, Norwegii, Włoszech, Rosji, Argentynie i w Polsce - w Krakowie, Zakopanem, Warszawie, Wrocławiu - w sumie szesnaście scen. Zanim Francuzka Yasmina Reza zajęła się pisaniem sztuk teatralnych, była przez lata aktorką, co pomogło jej jako autorce w tworzeniu dialogów i budowaniu napięcia między postaciami. Ukończona w ciągu półtora miesiąca w 1994 r. "Sztuka" doczekała się 35 przekładów.

Trzech przyjaciół, jeden obraz, i małżeństwo. Marc jest inżynierem aeronautyki. W którym momencie stajemy się snobami? Czy wolno nam kupić obraz. Yvan pracował w tekstyliach ale teść ma hurtownię papierniczą. "Nie mogę znieść że ty który jesteś moim przyjacielem kupujesz obraz za równowartość rocznej pensji". Czy jesteśmy znerwicowani? Czy jesteśmy prawdziwi? Serge jest Lekarzem Dermatologiem. Czy mamy prawo do tego, aby jakiś obraz w ogóle nam się podobał? Czy stać nas?



Przekład: Barbara Grzegorzewska. Inscenizacja - zespół aktorski. Konsultacja reżyserska - Marek Zygmunt Mokrowiecki. Aktorzy: Piotr Bała, Paweł Gładys, Mariusz Pogonowski. Muzyka: Piotr Tobota + zespół aktorski. Nagranie - Krzysztof Wierzbicki. Obsługa akustyczna i oświetleniowa Piotr Tobota. Jest to pierwsza premiera tej g r u p y 26.11.2005 1 / 2 0 0 5 (1) .

"...Przedstawia człowieka, który przemierza pewną przestrzeń, a następnie znika..."



Piotr Bała.

Odkąd pamiętam słyszałem że dobra komedia powinna bawić ucząc i ucząc bawić. Uważam że materiał Yasminy Rezy jest na wysokim poziomie. Ciekawie jest też zagrać od czasu do czasu role wbrew swoim warunkom. Myślę że "Sztuka" - to doskonały dialog z publicznością na temat relacji między ludźmi którym wydaje się, że dobrze się znają. Teatr i aktorstwo to dwie bestie które najpierw kuszą a potem pożerają i nie ma już o d w r o t u



Paweł Gładys

Ktoś kiedyś powiedział że bycie artystą to bycie lekarzem dusz. Artysta, twórca, rzemieślnik - to niemal równo znaczne. Per Se - po prostu. I tak właśnie jest. Po prostu pomysł, po prostu chęci po prostu praca, dla widza po prostu. Dziś świat nie jest już tak po prostu, dziś liczy się krzyk, gęba, i tzw. PR. Bardzo niewiele rzeczy pozostało po prostu. No może z wyjątkiem przyjaźni, tych dziecięcych przyjaźni. O czym jest "Sztuka". O sztuce - może trochę, o ludziach też tylko troszkę. Dla mnie jest po prostu o przyjaźni. Czymś co stanowi fundament dorosłości uczuciowej człowieka. Przyjaźń jest kamieniem węgielnym miłości, pasji, wspólnoty, kołem ratunkowym dla potopionych w wirze złych wyborów, zauroczeń i pomyłek. W "Sztuce" Rezy jest to wszystko ale podane jako pyszny i lekki deser. Pyszna komedia "obyczajowa" wartka i błyskotliwa aż miło ją brać na warsztat.



Mariusz Pogonowski

Pewnej soboty, zaproszony przez starszą koleżankę ze szkoły, udałem się na wesele. Oczarowany jej siostrą zacząłem się wygłupiać najlepiej jak potrafię. Przypominałem fragmenty "Rejsu" czy "Kwartetu" Schaefera. I chyba dobrze mi szło ponieważ zostałem zaproszony na próbę - Grupy Teatralnej Dokąd. Na pierwsze spotkanie przyszedłem z kwiatami dla Marzeny Muchyńskiej teraz już zawodowej aktorki. Z miłości do Marzeny wprawdzie nic nie wyszło ale z miłości do teatru tak. I stąd chyba wziął się

T E A T R P E R S E .

Zawsze miałem potrzebę aby w towarzystwie mówić najgłośniej, potrzebę aby śmiano się z moich dowcipów i zawsze miałem coś do powiedzenia. Dziś mam już tytuł aktora, gram w Płockim Teatrze od kilku lat i ciągle mi mało. Postanowiłem więc stworzyć coś niezależnego. Piotr Bała i Paweł Gładys od razu podchwycili pomysł. Tak więc od 1 października 2005r. istnieje Teatr Per Se. Na premierę wybraliśmy sztukę Yasminy Rezy p t . " S z t u k a " . C o b ę d z i e d a l e j z o b a c z y m y .